



W poniedziałek, 6 listopada, w Staszowie odbyły się uroczystości pogrzebowe śp. Ludwika Machalskiego „Mnicha” - założyciela i dowódcy zbrojnej organizacji niepodległościowej „Mnich”. Szczątki „Mnicha” odnalazł w 2016 roku zespół prof. Krzysztofa Szwagrzyka, na kieleckim cmentarzu Piaski.

Przez ponad 65 lat miejsce pochówku Ludwika Machalskiego „Mnicha” pozostawało nieznane. Zachowane materiały archiwalne sugerowały, że mógł zostać pogrzebany na kieleckim cmentarzu Piaski. W listopadzie 2016 r. zespół Biura Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej, pod kierunkiem prof. Krzysztofa Szwagrzyka, prowadził prace archeologiczno-poszukiwawcze w kwaterze nr 6 na cmentarzu Piaski. W jednym, z dwóch odnalezionych pochówków, zidentyfikowano szczątki Ludwika Machalskiego. Rodzina zmarłego została poinformowana o dokonanej identyfikacji 10 kwietnia 2017 r., dokładnie 66 lat po jego zamordowaniu. W kwietniu 2017 r., w Pałacu Prezydenckim, Prezydent RP Andrzej Duda ogłosił nazwiska 12 zidentyfikowanych ofiar represji komunistycznych z całej Polski. Wśród nich był założyciel i dowódca zbrojnej organizacji niepodległościowej Ludwik Machalski „Mnich”. Tym samym przywrócono z totalnej, zbiorowej niepamięci nazwisko kolejnego Żołnierza Niezłomnego, jego rodziny i podkomendnych. Ludzi, którzy za walkę o suwerenną Polskę zapłacili najwyższą cenę – życia i wolności.

Organizatorami uroczystości pogrzebowych byli Wojewoda Świętokrzyski Agata Wojtyszek, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Burmistrz Miasta i Gminy Staszów, a także parafia rzymsko-katolicka p.w. św. Bartłomieja, Staszowski Ośrodek Kultury.

Uroczystości rozpoczęła konferencja poświęcona śp. Ludwikowi Machalskiemu, która odbyła się w sali widowiskowej Staszowskiego Ośrodka Kultury. Przygotowała ją Delegatura IPN w Kielcach. Następnie o godz. 11.30 w Sanktuarium św. Jana Pawła II w Staszowie została odprawiona msza święta, której przewodniczył biskup Diecezji Sandomierskiej Krzysztof Nitkiewicz.

Uczestniczyli w niej przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej - szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk, wiceprezes IPN prof. Krzysztof Szwagrzyk, a także wojewoda świętokrzyski Agata Wojtyszek, parlamentarzyści, samorządowcy Miasta i Gminy Staszów, przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń, a także młodzież szkolna oraz mieszkańcy Staszowa i regionu.

W homilii biskup wskazywał na nieustanną walkę dobra ze złem, która odbywa się w każdym człowieku. Walkę, w której każdy chrześcijanin, mimo słabości i upadków jest zobowiązany stawać po stronie dobra.

- Prawda, za którą umierał Ludwik Machalski wraz z innymi bohaterami okupacyjnej i powojennej Polski, a przede wszystkim jego postawa powinny skłaniać do refleksji. Posłuszeństwo Ewangelii wzywa do działania w wymiarze osobistym i publicznym. Każde zabierać głos. Potrzebujemy

spojrzenia przekraczającego granice własnego „ja”. Nowego spojrzenia, które zaowocuje konkretnymi czynami. Z pewnością pojawią się przeszkody, krytyka i ataki. Istotne jest jednak dążenie do bycia zaczynem dobra, wzorem dla zagubionych i niezdecydowanych. Jeżeli złożymy ufność w Boga, możemy zrobić wiele dobrego, pomimo naszych słabości i ograniczeń. Jak mówi św. Paweł: „Moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa” (2 Kor 12,9) – mówił biskup Nitkiewicz.

Głos zabrali również przedstawiciele IPN. Jan Józef Kasprzyk szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych nazwał Ludwika Machalskiego rycerzem dobrej sprawy. - Był nie tylko tym, który bronił suwerennej Rzeczypospolitej i jej niepodległości, ale w tym starciu dobra ze złem bronił świata wartości, które budowały Polskę i Europę. W tej nierównej walce zginął, ale dziś, kiedy żegnamy go z należnymi honorami, możemy powiedzieć, że po latach zwyciężył. Jego śmierć stała się ziarnem rzuconym w ziemię, na którym wyrosła wolna i niepodległa Polska – powiedział.

Hołd „Mnichowi” oddał również wiceprezes IPN, prof. Krzysztof Szwaagrzyk, który w 2016 roku, wraz z Biurem Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej, odkrył w kwaterze nr 6 na cmentarzu Piaski szczątki Ludwika Machalskiego.

Życiorys „Mnicha”

Ludwik Machalski urodził się 23 sierpnia 1929 r. w Jaśle. Dzieciństwo i młodość spędził w Staszowie. Od 1944 r., jako łącznik w Batalionach Chłopskich, włączył się w działalność niepodległościową. Po zajęciu Kielecczyny przez Sowietów, w styczniu 1945 r. Ludwik kontynuował naukę w Liceum im. Jana Śniadeckiego w Kielcach, po ukończeniu, którego rozpoczął w 1947 r. studia na Akademii Handlowej w Krakowie, następnie wstąpił na Wydział Chemiczny Politechniki Łódzkiej. Przerwał naukę w 1949 r. Przez krótki czas pracował w ośrodku szkoleniowym w Wietrznie w woj. szczecińskim. Jesienią 1949 r. wrócił do Staszowa. Po powrocie w rodzinne strony Ludwik Machalski przystąpił do tworzenia struktur organizacji niepodległościowej. Początki ugrupowania sięgają kwietnia 1950 r. Liczyło ono łącznie 21 członków, natomiast 14 osób udzielało mu wsparcia. Ugrupowanie „Mnicha” działało na terenie pow. sandomierskiego, opatowskiego, buskiego i miasta Wrocławia.

Grupa przeprowadziła 7 akcji zbrojnych oraz 3 próby akcji. Najbardziej spektakularne było rozbicie posterunku MO w Klimontowie 30 czerwca 1950 r. podczas, którego zdobyto 1 ręczny karabin maszynowy, 3 karabiny, 1 pistolet maszynowy PPS, kilka granatów i kilkaset sztuk amunicji. Ogółem ugrupowanie posiadało kilkanaście sztuk broni (w tym 2 rkm, 3 pm PPS, 3 kbk, 3 pistolety i 2 rewolwery) oraz ponad 450 sztuki amunicji. Grupa „Mnicha” dysponowała również pieniędzmi pochodzącymi z akcji na kasy spółdzielcze. Akcje tego typu UB nazywała napadami terrorystyczno-rabunkowymi, jednak obiektem ataków nie były osoby prywatne, lecz instytucje komunistycznego państwa. Działalność ugrupowania Ludwika Machalskiego nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar, nikt nie został nawet ranny. Aktywność grupy spowodowała natychmiastowe przeciwdziałanie ze strony UB i MO.

Po akcji na posterunek MO w Klimontowie z 30 czerwca, w pościg udało się 28 funkcjonariuszy UB i MO z Sandomierza. Przełom nastąpił 13 sierpnia 1950 r., kiedy funkcjonariusze WUBP we Wrocławiu aresztowali kilkoro członków grupy „Mnicha”. 16 sierpnia 1950 r. doszło do kolejnych zatrzymań. Pozyskane informacje pozwoliły funkcjonariuszom WUBP w Kielcach i żołnierzom KBW przeprowadzić rankiem 17 sierpnia 1950 r. akcję likwidacji grupy. Po otoczeniu bunkra w lesie koło Strzegomia, wojsko i UB przypuściło szturm na dziesięciu znajdujących się wewnątrz ludzi. W wyniku ataku zginęły dwie osoby. Pozostali z przebywających w bunkrze poddali się i zostali

natychmiast zatrzymani. W bunkrze zabezpieczono broń, amunicję oraz manifest ideowy ugrupowania.

Ogółem, zatrzymanych zostało 18 członków grupy i 12 osób udzielających jej wsparcia. Po półrocznym śledztwie, na posiedzeniu 31 stycznia 1951 r. WSR w Kielcach skazał na śmierć Ludwika Machalskiego „Mnicha” oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, a także przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Mimo licznych próśb Bolesław Bierut nie skorzystał z przysługującego mu jako prezydentowi prawa łaski. Wyrok śmierci na „Mnichu” wykonany został 10 kwietnia 1951 r. w więzieniu WUBP przy ul. Zamkowej 3 w Kielcach. Ciało zamordowanego pogrzebano, w tajemnicy przed rodziną, w nieoznaczonym grobie na cmentarzu Piaski w Kielcach.





Fot. MJ | www.staszow.pl



Fot. MJ | www.staszow.pl





Fot. MJ | www.staszow.pl



Fot. MJ | www.staszow.pl



Fot. MJ | www.staszow.pl



Fot. MJ | www.staszow.pl







